

DENON DHT-S416



Soundbary mają coraz większe znaczenie również w ofercie Denona. Naliczyłem tam aż sześć podstawowych modeli, a do tego dochodzą warianty z opcjonalnymi, bezprzewodowymi głośnikami efektowymi. *DHT-S416* to jedna z dwóch najnowszych propozycji, plasująca się w środku hierarchii.

To typowa konfiguracja, złożona z listwy i aktywnego subwoofera. Komponenty wyglądają schludnie – w tej cenie trudno oczekiwać luksusów. Górna krawędź listwy jest delikatnie zaokrąglona, na obudowie dominuje ciemny materiał maskowniczy. Przygotowano prosty panel sterujący, z regulacją głośności, włącznikiem zasilania i wyborem źródeł, z którego wyodrębniono szybkie przejście do bezprzewodowego strumieniowania Bluetooth (tylko podstawowe kodowanie SBC). Dostęp do bardziej zaawansowanych funkcji (a jest ich sporo) zapewnia pilot.

Sygnał do listwy doprowadzimy na jeden z trzech sposobów; najbardziej oczywistym jest HDMI, *DHT-S416* potrafi wykorzystać kanał zwrotny ARC i wyjście telewizora. Trzeba przy tym tylko pamiętać, że soundbar nie ma żadnego wejścia HDMI i przemyśleć konfigurację źródeł, uwzględniając możliwości telewizora. Listwa ma też wejście optyczne, a nawet analogowe (mini-jack). Nie ma w niej wyświetlacza, wszystkie funkcje są sygnalizowane za pomocą kilku wielokolorowych diod i nie jest to rozwiązanie najwygodniejsze.

Akustycznie to prosta konfiguracja 2.1, więc mamy w listwie tylko dwa kanały, ale każdy obsługuje układ dwudrożny, złożony z owalnego (3 x 11 cm) przetwornika nisko-średniotonowy oraz 25-mm kopułki wysokotonowej.

Subwoofer jest oczywiście aktywny i komunikuje się z soundbarem bezprzewodowo. Jego głośnik ma średnicę 17 cm.

Jedną z największych funkcjonalnych atrakcji sprzętu Denona jest od lat strumieniowa platforma Heos, którą producent wprowadza do coraz tańszych urządzeń, również soundbarów. Ale *DHT-S416* to przypadek szczególny i wręcz zaskakujący. Nie można mu zarzucić braku nowoczesnych funkcji strumieniowych, Denon doskonale czuje rynek i wie, że atrakcyjność sprzętu jest dzisiaj mierzona w dużym stopniu sieciowymi udogodnieniami. Firmowej platformy Heos nie udało się jednak "wcisnąć" do *416-tki*. Być może na przeszkodzie stanęły zbyt wysokie koszty (w relacji do niskiej ceny urządzenia). Zatem trzeba było coś wykombinować i Denon wpadł na pomysł zaangażowania konkurencyjnej (w pewnym sensie) platformy Google Chromecast – to oczywisty (i bardzo dobry) wybór,

w taki sposób postępuje wielu producentów, których nie stać na własnego "Heosa".

DHT-S416 doskonale poradzi sobie ze strumieniowymi zadaniami – może nawet tak dobrze, jak droższe soundbary Denona (z wbudowanym Heosem). Chromecast oznacza również możliwości strefowe. I tutaj dochodzimy do sedna sprawy: większość sieciowych modeli Denona pracuje w systemie Heos, a *DHT-S416H* najlepiej wpasuje się w multiroom z rodziną sprzętu kompatybilnego z rozwiązaniami Google. Dla jednych będzie to wada, dla innych zaleta. A jeśli nie planujemy szeroko zakrojonych, strefowych instalacji, to cała dyskusja traci w ogóle sens.

Urządzenie łączy się z siecią tylko bezprzewodowo, moduł Wi-Fi jest dwuzakresowy (2,4 oraz 5 GHz).

DHT-S416 ma wyłącznie dekodery Dolby Digital, nie ma mikrofonu ani systemów autokalibracji, ale przygotowano kilka trybów przestrzennych. W podstawowym Pure wszystkie dodatki są wyłączone. Dźwięk wirtualny uzyskamy w wariancie przeznaczonym do filmów (Movie) albo muzyki (Music), w którym chodzi o rozszerzenie bazy stereo. Jest też ustawienie Night, w którym następuje kompresja dynamiki. Dodatkowo możemy wyregulować poziom niskich tonów w subwooferze, a także uwypuklić dialogi (wirtualnego kanału centralnego). Ustawień jest więc całkiem sporo.

ODSŁUCH

Źródłem brzmieniowych problemów w niedrogich soundbarach są nie tylko kompromisy i decyzje producenta, ale także własna inwencja użytkownika, który skuszony możliwością ustawień traci orientację, a efekty bywają opłakane. DHT-S416 najlepiej zostawić w spokoju i przyjąć – z niewielkimi zastrzeżeniami, o których za chwilę – takie brzmienie, jakie zarekomendowano w konfiguracji fabrycznej.

Dźwięk jest wówczas świeży, otwarty, rytmiczny, angażujący. Z dobrej równowagi tonalnej delikatnie wyłamuje się obniżenie dolnej średnicy, konsekwencją jest osłabienie męskich wokali. Są też jednak korzyści – podkreślenie wyższych partii daje komunikatywność, spontaniczność, gitary i blachy perkusji brzmią bardzo swobodnie.

Fabryczne ustawienie poziomu niskich tonów (w zakresie regulacji subwoofera) wydaje się optymalne. Momentami wyczuwałem jakby lekką przesadę, ale to może się podobać. Spróbowałem jednak obniżyć poziom subwoofera i wtedy okazało się, że fabryczne ustawienie jest... minimalnym. Ciszej się już nie da, a głośniejsze nie warto. Przejdźmy więc do zdefiniowanych trybów brzmieniowych. Różnice między poszczególnymi wariantami są wyczuwalne, ale racjonalnie umiarkowane. Dzięki temu żaden z nich nie zdemoluje poprawnego dźwięku. W trybie Music pojawia się nieco więcej dociążenia niskich rejestrów i szersza panorama stereo – tak jak zapowiedział producent! A rezultaty są naprawdę przekonujące, o ile tylko usiądziemy dokładnie pośrodku.



Przewidziano kilka trybów przestrzennych jak też "płaskie" ustawienie Pure; do sterowania soundbarem można też wykorzystać pilot od telewizora.

Taka sama zasada obowiązuje w trybie Movie, efekty surround nie są oszałamiające w zakresie precyzji, ale soundbar dobrze sobie radzi z wytworzeniem swobodnej aury.

Tryb Pure jest faktycznie najbardziej neutralny, choć odbiera nieco radości i animuszu charakterystycznego dla tego urządzenia. Warto po niego sięgnąć choćby dla eksperymentu, ale na co dzień wybrałbym ustawienie Music albo Movie.

Nie słyszę natomiast korzyści z regulacji podbicia dialogów, ustawienie minimalne jest najlepsze, a każda korekta kończy się przesadną ekspozycją zgłosek syczących i szumów.

DENON DHT-S416

CENA

1600 zł
www.denon.pl

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE

Schludny, solidnie wykonany soundbar w konfiguracji 2.1. Każdy z głównych kanałów w listwie jest dwudrożny. Bezprzewodowy subwoofer.

FUNKCJONALNOŚĆ

Nie ma wprawdzie firmowego Heosa, ale funkcje strumieniowe zapewnia nie mniej pożyteczny Google Chromecast. Wejścia HDMI (z ARC), cyfrowe, a nawet analogowe. Wi-Fi i Bluetooth. Podstawowy dekodery Dolby Digital. Sporo ustawień i trybów przestrzennych.

BRZMIENIE

Zrównoważone, otwarte i angażujące. Starannie przygotowane tryby DSP, satysfakcjonująca przestrzeń. Bez fajerwerków i wpadek, przyjemne i uniwersalne.

Konfiguracja	2.1
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	0/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	tak
Dekodery surround	Dolby Digital
Asystent głosowy	nie
Aplikacja sterująca	nie
Funkcje strumieniowe	Google Chromecast
Komunikacja	Wi-Fi, BT
Pilot	tak
Wymiary listwy (S x W x G) [cm]	90 x 8 x 5
Wymiary subwoofera (S x W x G) [cm]	17 x 32 x 34

Subwoofer to typowa dla takich systemów, aktywna jednostka z 17-cm głośnikiem w obudowie bas-refleks.



Soundbar obsługujemy zwykle pilotem, ale przyda się możliwość np. szybkiego wywołania trybu Bluetooth oraz regulacji głośności bezpośrednio z urządzenia.



Szeroka listwa jest zapowiedzią akustycznych atrakcji, może nawet z głośnikami na bocznych ściankach... DHT-S416 to jednak podstawowa konstrukcja 2.1.



Nie ma tutaj wprawdzie żadnego wejścia HDMI, ale jest wyjście obsługujące kanał zwrotny ARC. Przygotowano też dodatkowe gniazdo optyczne, a nawet analogowe.

